

## Medytacja – Narodzenie Jezusa (Łk 2, 1-20)

### Modlitwa przygotowawcza

W tym szczególnym czasie Bożego Narodzenia, przychodzimy do Ciebie, Panie. Pozostawiamy naszą codzienność: nasze sprawy, prace, nierozwiązane problemy i pragniemy słuchać Twego Słowa. Ty nieustannie mówisz do nas w głębi naszych serc, ale my nie zawsze potrafimy usłyszeć Twój szept. Potrzebujemy takich chwil, w których odejdziemy na samotność i pozwolimy wszystkiemu ucichnąć, aby móc trwać na modlitwie. Prosimy: udziel nam swej łaski i prowadź nas. Nappełnij pokojem nasze serca i pomóż usłyszeć Twój głos. Niech nasze myśli, zamiary, decyzje i czyny, które tutaj się zrodzą, uwielbią Ciebie i staną się drogą do bycia prawdziwie apostołami Twego miłosierdzia.

### Z Ewangelii wg św. Łukasza (Łk 2, 1-20)

*W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierwotnego Syna, owinięła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania». Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wystawiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.*

### Wyobrażenie miejsca i prośba

Skierujmy nasz wzrok na Betlejem. W mieście tym toczy się zwyczajnie, szare i monotonne życie. Ktoś sprząta, ktoś inny pracuje w warsztacie, ktoś rozkłada towar na straganie, ktoś robi zakupy, ulicą przeciąga sznur wędrowców przybyłych na spis ludności. Nikt się nie spodziewa, że tej nocy dokona się tu największy cud: Bóg zamieszka między ludźmi.

Sercem trwajmy przy Maryi i Józefie, którzy przybyli do Betlejem i zatrzymali się w szopie poza miastem. Tylko oni wiedzą, kim naprawdę będzie ich Syn i z utęsknieniem Go oczekują. A gdy się narodził, z radością biorą Go w ramiona i od pierwszych chwili chronią jako swój najdroższy Skarb. Zobaczmy jak do szopy przychodzą pasterze i opowiadają im o widzeniu aniołów. Oni pierwsi rozpoznają w maleńkim dziecku Mesjasza, oddają Mu pokłon i stają się Jego pierwszymi uczniami.

Z głębi serc prośmy: Panie, pomóż nam zbliżyć się do Ciebie w tajemnicy Narodzenia. Otwórz nasze serca na ten wielki cud. Niech każdy z nas doświadczy głębokiego spotkania z Tobą, prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem. Niech radość z Twego przyjścia rozproszy wszelki smutek i nappełni nas pokojem i nadzieją.

### 1. **Narodził się wam Zbawiciel!**

*Anioł rzekł do pasterzy: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan.*

Co szabat Izraelici czytali zapowiedzi proroków, mówiące o Mesjaszu. Pragnęli Jego przyjścia i oczekiwali Go z utęsknieniem. Mieli nadzieję, że na własne oczy ujrzą Zbawiciela, który przyniesie całemu narodowi upragnioną wolność i pokój. Gdy jednak przyszedł, nikt tego nie zauważył. Narodził

się tak zwyczajnie, że nikt nawet nie przypuszczał, że to jest Mesjasz. Dopiero anioł ogłosił prostym pasterzom, że właśnie wypełniły się proroctwa. Nadszedł czas wielkiej radości z przyjścia Zbawiciela. I dziś powtarza się ta historia. Rodzi się Mesjasz, a tak wielu Go nie zauważa. Pytajmy więc siebie: jak przeżyłem Święta Bożego Narodzenia? Czy przyjście Jezusa było dla mnie najważniejsze? Czy odkrywam w Nim mojego Zbawiciela, Zbawiciela wszystkich ludzi? Czy świąteczne życzenia, prezenty, ozdoby, śpiew kolęd, wyrażały moją radość z Jego przyjścia na świat? A może w zamęcie przygotowań, to, co najważniejsze, gdzieś mi umknęło? Może przeżyłem Święta zachowując tradycje, ale nie dotarłem do tajemnicy rodzącego się Boga?

## 2. Znak

*A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie».*

Poruszamy się w świecie pełnym znaków. Mijamy je na ulicach, widzimy na ekranach telewizorów, komputerów, komórek. Napływają z tak wielu stron i z taką prędkością, że nauczyliśmy się je ignorować. Trudno już nas czymś zaskoczyć, czymś przyciągnąć, na dłuższą chwilę zatrzymać. Czy więc znak, o jakim mówi anioł ma jakąś szansę? Małe dziecko, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie w porównaniu z kolorowymi reklamami, ogromnymi billboardami czy hałaśliwą muzyką, ginie niezauważone. A jednak, jest w Nim ukryta wielka tajemnica, którą można odkryć już po chwili bycia z Nim. To małe Dziecko przyciąga nas miłością, która nie ma sobie równych. Każdy, kto z Nim się spotka, odchodzi przemieniony, z głębokim doświadczeniem bliskości Boga.

A jak ja patrzę na małego Jezusa? Czy w te święta miałem czas, by uklęknąć przy żłobku i odkrywać Jego tajemnicę? Czy potrafię zachwycić się prostotą i uniżeniem Boga, który przychodzi do mnie w ten właśnie sposób? Co mnie, dorosłemu, doświadczonemu człowiekowi, może powiedzieć to Niemowlę?

## 3. Uwielbienie Boga

*I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania». (...) A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.*

Ci, którzy odkryli tajemnicę przychodzącego Mesjasza, wielbią Boga. Czynią to aniołowie, czynią pasterze, czynią miliony ludzi na całym świecie, na przestrzeni dwóch tysięcy lat. Czyni to również św. Siostra Faustyna, mówiąc w zachwycie: *Słowo staje się Ciałem – Bóg zamieszkał z nami, Słowo Boże – Miłosierdzie Wcielone. Podniosłeś nas do swego Bóstwa przez swe uniżenie; jest to zbytek Twojej miłości, jest to przepaść Twego miłosierdzia. Zdumiewają się niebiosy nad tym zbytkiem miłości Twojej, teraz nikt się zbliżyć do Ciebie nie lęka.*

Każde Boże Narodzenie jest i dla nas okazją do uwielbienia Boga za Jego wielkie miłosierdzie. Czy jednak my, ludzie żyjący w XXI wieku, znajdujemy czas na modlitwę uwielbienia? Jakie miejsce zajmuje ona w mojej codziennej modlitwie? A może nie praktykuję jej w ogóle? Czy potrafię odkrywać Boże miłosierdzie w codziennych wydarzeniach, spotkaniach, rozmowach? Czy dziękuję za nie i chętnie dzielę się moim doświadczeniem z innymi? Czy dostrzegam miłosierdzie Boga w życiu moich bliskich, sąsiadów, znajomych i uwielbiam Go za nie?

## Rozmowa

Przeżywając na nowo tajemnicę Bożego Narodzenia, zwróćmy swe serca do Pana:

- Możemy wraz z aniołami i pasterzami uwielbiać Boga za dar Syna, za Jego narodzenie w czasie dla nas, za okazane nam i innym ludziom miłosierdzie;
- Możemy uklęknąć przy żłobku, by wpatrywać się w Nowonarodzonego, kontemplować Jego człowieczeństwo i wsłuchiwać się w Jego tajemnicę;
- Możemy otoczyć naszą modlitwą tych wszystkich, którzy w te święta nie spotkali się z rodzącym się Jezusem, prosimy dla nich o otwartość serca i potrzebną do tego wiarę.